

Sygn. akt III Ca 198/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry (sprawozdawca) SSO Agnieszka Skrzekut SSO Tomasz Białka
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. P. i J. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów oraz pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 16 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 253/14

1. oddala obie apelacje;

2. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 198/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w Limanowej zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki J. W. kwotę 7.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt I), a na rzecz powoda G. P. kwotę 17.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt II), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt III), zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 3.197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV), a od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 22 lipca 2007 r. w W. kierowca samochodu osobowego S. D. znajdując się w stanie nietrzeźwości, rozwinął nadmierną prędkość, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny

pas ruchu i pobocze, a następnie wpadł do koryta znajdującego się tam potoku. W wypadku tym zginął pasażer pojazdu - brat powodów M. P.. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego. Powodowie w pismach z dnia 18 października 2013 r. i z dnia 20 listopada 2013 r. zwrócili się do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w kwotach po 60.000 zł dla każdego z nich oraz o zwrot kosztów poniesionych z tytułu organizacji pogrzebu. Ubezpieczyciel decyzjami z dnia 4 grudnia 2013r. i 13 stycznia 2014r. przyznał im ostatecznie w ramach zadośćuczynienia kwoty po 8.000 zł, równocześnie pomniejszając je o 70% z tytułu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody – zmarły M. P. spożywał alkohol wspólnie z kierowcą i nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie wychowali się w rodzinie wielodzietnej. Po śmierci brata przeżyli wstrząs i do dziś nie mogą pogodzić się z jego stratą. Śmierć M. P. spowodowała zerwanie prawidłowo funkcjonującej więzi rodzinnej oraz naruszyła ich dobra osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie oraz posiadania brata, z którym byli związani. Ustalając wysokość zadośćuczynienia dla powodów Sąd miał na uwadze więź łączącą ich ze zmarłym bratem, fakt zażyłości panującej pomiędzy rodzeństwem oraz to, że M. P. jako najmłodszy w rodzinie był bardzo lubiany. Jego śmierć była dla powodów wielką tragedią.

Sąd zwrócił jednak uwagę, że po śmierci M. P. powódka nie korzystała z pomocy psychologa lub psychiatry, a żaloba przebiegała u niej w typowy sposób. Wróciła ona do prawidłowego funkcjonowania społecznego i w rodzinnego, realizuje własne zainteresowania, nie doszło u niej do zakłócenia czynności psychicznych wpływających na codzienne życie. Bezpośrednio po zdarzeniu mogła liczyć na wsparcie męża, dzieci i pozostałego rodzeństwa. Sąd podkreślił też, że powódka wyprowadziła się z domu rodzinnego i założyła własną rodzinę w 1990 r. M. P. miał wtedy 5 lat. Zdaniem Sądu miało to wpływ na osłabienie ich więzi.

Powód był bardzo zżyty z młodszym bratem, mieszkali razem w domu rodzinnym, pracowali wspólnie, razem spędzali wolny czas. Po jego śmierci był zobowiązany samodzielnie dokończyć wspólnie rozpoczęte prace budowlane. Po utracie brata musiał poradzić sobie nie tylko z własną traumą, ale również pomagać swoim rodzicom, którzy nie mogli pogodzić się ze stratą syna. Jako jedyne z dzieci mieszkające w domu, przejął opiekę nad swoimi rodzicami, którzy ciężko przeżywali śmierć M. P., co było dla niego dodatkowym obciążeniem. Dwa lata po śmierci brata u powoda ujawniła się nerwica. Początkowo leczył się u psychiatry – psychologa. Obecnie lekarstwa wypisuje mu lekarz rodzinny. Aktualnie nie występują u niego zaburzenia depresyjne, nie ujawniły się także długotrwałe stany przygnębienia czy poczucia nieszczęścia, a okres żaloby przebiegał u niego w typowy sposób. Śmierć brata nie spowodowała uszczerbku w jego zdrowiu psychicznym bądź fizycznym.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, a także fakt, że powodowie otrzymali już tytułem zadośćuczynienia kwoty po 2.400 zł, Sądu Rejonowy zasądził na rzecz powódki tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę 7.600 zł, a na rzecz powoda kwotę 17.600 zł. W pozostałym zakresie ich powództwo zostało oddalone. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyli apelacją zarówno powodowie, jak i pozwany.

Pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu obrazę prawa materialnego, a to art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Zdaniem apelującego, Sąd uznając zasądzone kwoty jako odpowiednie do krzywdy powodów, zupełnie pominął fakt, że zmarły przyczynił się do powstania szkody, co przyznali już w pozwie powodowie, określając przyczynienie się zmarłego na 50%. Okoliczność przyczynienia się podnosił także pozwany, zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak i w odpowiedzi na pozew. Pomimo tego Sąd nie odniósł się do tej okoliczności w uzasadnieniu wyroku. Wobec faktu, że 50% przyczynienie się zmarłego do powstania szkody nie było między stronami sporne, Sąd uznając, iż kwoty 20.000 zł i 10.000 zł są odpowiednie do krzywdy powodów, powinien był dodatkowo zastosować art. 362 k.c. i zasądzić kwoty odpowiednio pomniejszone o stopień przyczynienia się zmarłego.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. w pkt I zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki J. W. kwoty 2.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,
2. w pkt II zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda G. P. kwoty 7.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,
3. zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie zarzucili Sądowi I instancji:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „zadośćuczynienia pieniężnego”, prowadzącą do ustalenia zadośćuczynienia za krzywdę powodów na zbyt niskim poziomie,
2. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujący umniejszeniem krzywdy powodów oraz uznaniu, że zasądzone kwoty tytułem zadośćuczynienia, spełniają swoją kompensacyjną funkcję.

Wskazując na powyższe powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, w pkt II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda od pozwanego dalszej kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, których wystąpienie sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań, jak również podziela wyprowadzone z tych ustaleń wnioski natury prawnej.

W kontekście powyższego za nietrafny należało uznać wywiedziony przez powodów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujący umniejszeniem krzywdy powodów oraz uznaniem, że zasądzone kwoty tytułem zadośćuczynienia, spełniają swoją kompensacyjną funkcję. Sąd Rejonowy poprawnie ustalił rozmiar krzywdy powodów, jak również rozmiar przyznanego zadośćuczynienia, różnicując jego wysokość dla każdego z nich. W ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynienie w wysokości przyznanej przez Sąd I instancji spełnia funkcję kompensacyjną. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że fakt opuszczenia domu rodzinnego przez powódkę w związku z założeniem własnej rodziny w naturalny sposób wpłynął na osłabienie jej więzi z bratem. Powódka zamieszkała kilka kilometrów od domu rodzinnego i przestała uczestniczyć w codziennym życiu swojego rodzeństwa. W chwili, gdy wyprowadzała się z domu, M. P. był 5-letnim chłopcem, powódka zaś była dorosłą kobietą. Pomimo pozytywnych uczuć jakie zwykle panują pomiędzy rodzeństwem, powódka nie miała wielu wspólnych spraw z bratem, nie była obecna przy nim w okresie jego dorastania, a co naturalne jej uwaga była skupiona głównie na mężu i dzieciach. Gdy M. P. dorósł, każde z nich wiodło odrębne, dorosłe życie. Powódka zeznała, że w domu było ich dziesięcioro, nie wskazała przy tym na żadne okoliczności świadczące o tym, by to z najmłodszym bratem łączyła ją szczególnie silna więź, wyróżniająca się na tle relacji z pozostałym

rodzeństwem. Opisuując relację, która łączyła ją z najmłodszym bratem posługiwała się ogólnikami wskazując choćby, że M. P. był otwartym człowiekiem i wszystko można było mu powiedzieć. Nie podała jednak, czy wtajemniczyła go w swoje problemy. Zdaniem Sądu Okręgowego wydaje się to mało prawdopodobne ze względu na znaczną różnicę wieku, związane z tym różne obszary zainteresowań i odmienne, adekwatne do wieku pojmowanie świata. Powódka pośrednio zresztą sama to przyznała podnosząc, że brat zwierzał się jej, opowiadał o swojej dziewczynie, zaznaczając równocześnie, że „może nie opowiadał jej o wszystkim z racji różnicy wieku”.

Fakt, że powódka po śmierci brata nie korzystała z pomocy specjalistów, świadczy jedynie o tym, co stwierdzili w swojej opinii biegli sądowi, że pomocy takiej nie wymagała. Przeszła ona typową reakcją żałoby i nie wystąpiło u niej nadmierne nasilenie, bądź przedłużenie czasu jej trwania. Opisywana przez nią skłonność do wspomniania brata nie jest patologiczna i nie wpływa na jej funkcjonowanie. Powódka wróciła do normalnego życia i nie wykazuje jakichkolwiek zaburzeń psychicznych. Za nieprzekonujące należy uznać twierdzenia powódki, w których podnosiła ona, że nie korzystała z pomocy psychologicznej ze względu na to, że kwestia ta jest w Polsce wstydliva, szczególnie w kontekście tego, że powód G. P., gdy stwierdził, że sam nie jest w stanie uporać się ze świadomością śmierci brata, nie wahał się by z pomocy takiej skorzystać.

Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji odnośnie zróżnicowania zakresu zadośćuczynienia należnego powódce i powodowi. Nie budzi wątpliwości, że relacje pomiędzy poszkodowanym a powodem były zupełnie inne od tych łączących go z powódką. Obaj bracia mieszkali razem w domu rodzinnym aż do śmierci M. P., razem się wychowywali i dorastali. Niewielka różnica wieku sprawiała, że byli z sobą mocno zżyci. Oprócz tego razem pracowali, świadcząc usługi budowlane, prowadzili też wspólne życie towarzyskie. Powód pierwszy dowiedział się o śmierci brata, był na miejscu wypadku, spoczął na nim przykry obowiązek powiadomienia o zdarzeniu pozostałych członków rodziny. Wskutek wypadku stracił nie tylko brata, ale zarazem przyjaciela i współpracownika. Jako ostatnie zamieszkałe w domu rodzinnym dziecko musiał wspierać rodziców, którzy ciężko przeżyli śmierć najmłodszego syna i długo nie mogli się z nią pogodzić. Powód nie radził sobie ze śmiercią brata, dlatego ostatecznie zdecydował się skorzystać z pomocy specjalistów. Obecnie jednak funkcjonuje prawidłowo, kilka lat temu założył własną rodzinę, ma żonę i dwójkę dzieci.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo, adekwatnie do rozmiaru krzywdy ustalił wysokość zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów, przyznając powódce łącznie ze świadczeniem wypłaconym przez pozwanego kwotę 10.000 zł, zaś powodowi kwotę 20.000 zł. Wskazać należy, że taka wysokość zadośćuczynienia wynika z faktu 50% przyczynienia się M. P. do powstania szkody. Gdyby nie to, zadośćuczynienie byłoby dwukrotnie wyższe.

Tym samym za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „zadośćuczynienia pieniężnego”, prowadzącą do ustalenia zadośćuczynienia za krzywdę powodów na zbyt niskim poziomie. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w takim wypadku jak niniejszy, uwzględnia się wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej interpretacji pojęcia zadośćuczynienia za krzywdę, a następnie poprawnie, przy uwzględnieniu wszystkich kryteriów, ustalił wysokość należnego powodom świadczenia. Sąd I instancji miał na uwadze, że powódka po śmierci brata mogła liczyć na wsparcie męża i dzieci, a także pozostałego rodzeństwa. Po okresie żałoby, jaka przeważnie towarzyszy śmierci osoby bliskiej, wróciła do normalnego funkcjonowania, nie korzystała z pomocy specjalistów, nie wystąpił u niej żaden uszczerbek na zdrowiu. Obecnie funkcjonuje ona prawidłowo, posiada własne zainteresowania. Sąd Rejonowy zasadnie podkreślił, że na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia wpłynął też fakt, że więź łącząca ją z bratem była znacznie słabsza niż w przypadku powoda. Sąd Okręgowy w pełni podziela to stanowisko Sądu I instancji. Opisane wcześniej relacje pomiędzy braćmi powodowały, że więź pomiędzy nimi była szczególnie silna. Powód długo nie mógł otrząsnąć się po utracie brata, korzystał z pomocy psychiatrycznej, zażywał leki. Rozmiar jego krzywdy potęgował także fakt, że

pomimo osobistej tragedii, musiał stanowić wsparcie dla rodziców. W przeciwieństwie do powódki, nie miał wokół siebie bliskich, którzy pomogliby mu pogodzić się ze stratą. Z drugiej jednak strony nie poniósł on uszczerbku na zdrowiu psychicznym i fizycznym. W związku z tym brak podstaw do przyjęcia, że zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru krzywdy każdego z nich. W ocenie Sądu Okręgowego w pełni rekompensuje ono doznane cierpienia i właściwie spełnia swoją funkcję.

Chybiony jest wywiedziony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Wbrew stanowisku pozwanego, stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, został uwzględniony przez Sąd I instancji. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany stwierdził, że stopień przyczynienia się zmarłego M. P. do powstania szkody wynosi 70%. Przyznał powodom zadośćuczynienie w kwotach po 8.000 zł i stosownie do stopnia przyczynienia się zmarłego, ograniczył jego wypłatę do kwoty 2.400 zł dla każdego z nich. Powodowie mając na uwadze okoliczności, w których nastąpiła śmierć ich brata, co do zasady akceptowali fakt jego przyczynienia się do szkody, kwestionowali jednak wysokość tego przyczynienia wskazując, że wynosi ono 50%. Pozwany w toku procesu twierdzenia tego nie kwestionował, a zatem słuszne jest zawarte w jego apelacji sformułowanie, iż 50% przyczynienie się zmarłego do powstania szkody nie było między stronami sporne.

Oceniając zarzut zawarty w apelacji pozwanego należy zauważyć, że powodowie już w pozwie powoływali się na w/w okoliczność i uzasadniając swoje żądania podnosili, że w okolicznościach sprawy uzasadnione jest przyjęcie, że zmarły M. P. swoim zachowaniem przyczynił się do powstania szkody w 50%. Wskazali, że każdy z nich formułuje roszczenie o zadośćuczynienie po śmierci brata na poziomie 60.000 zł, jednak z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego i wypłaconą przez pozwanego kwotę 2.400 zł, domagają się zasądzenia kwot po 27.600 zł (60.000 zł – 50% przyczynienia się = 30.000 zł – wypłacone 2.400 zł = 27.600 zł). Taki sposób sformułowania żądania jednoznacznie wskazuje, że roszczenie powodów zostało już przez nich samych ograniczone o przyjęte przyczynienie się zmarłego i w takiej ograniczonej postaci było ono oceniane przez Sąd I instancji. W tej sytuacji brak uzasadnionych podstaw do dodatkowego przyjmowania przyczynienia się zmarłego, jak chce tego apelujący. Prowadziłoby to do niczym nieuzasadnionego podwójnego obniżenia zadośćuczynienia w rezultacie aż o 75%, czyli więcej, niż początkowo zakładał pozwany. Powodowie mając świadomość okoliczności, w których nastąpiła śmierć brata, sami uznali, że do przyczynienia się istotnie doszło i odpowiednio do jego rozmiaru, obniżyli swoje żądania. Skoro Sąd Rejonowy rozpoznawał żądania uwzględniające owo przyczynienie, nie znajduje uzasadnienia zarzut, że okoliczność ta została pominięta.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Ref. SSR M. H.